

ODCIENIE RÓWNOŚCI W TOWARZYSTWIE DEMOKRATYCZNYM POLSKIM DO 1846 ROKU

1. Wprowadzenie

Jednym z najważniejszych miejsc, w których kształtowała się polska tożsamość narodowa w XIX wieku, okazało się środowisko Wielkiej Emigracji. O jego wielkości – bardziej niż liczebność, wynosząca niewiele ponad 4 tysiące osób¹ – stanowił wybitny skład osobowy. W tym kontekście zwraca się zwykle uwagę na znakomitych artystów, na marginesie jedynie wspominając o zgromadzonym wokół księcia Adama Jerzego Czartoryskiego konserwatywnym środowisku Hotelu Lambert. Grupa ta skupiała jednak zaledwie 15 proc. tej barwnej społeczności². Natomiast bardzo rzadko opisuje się znacznie liczniejsze Towarzystwo Demokratyczne Polskie, które prowadziło bardzo ożywioną i bogatą działalność polityczną. Na szczególną uwagę zasługuje przyjęta w TDP metoda prac programowych, która umożliwiała wypowiedzenie się wszystkim członkom Towarzystwa, mimo że byli rozsiani po całej Francji i Wielkiej Brytanii. Choć „utraciwszy rozum w mękach długich, / Plwali na siebie, żarli jedni drugich”³, zarówno z przyczyn ideologicznych, jak i osobistych, to pozostawili po sobie bardzo zróżnicowany dorobek. Ze względu na demokratyczne zapatrywania tej grupy szczególne miejsce w ich rozważaniach zajęła kwestia równości, której postrzeganie wywoływało bardzo zacięte spory. Zdania były podzielone, ponieważ część poprzestawała na postulacie równości politycznej, podczas gdy inna frakcja domagała się także równości ekonomicznej i zniesienia własności. Znajdując się pod olbrzymim wpływem myśli Oświecenia i rewolucji francuskiej, członkowie TDP dyskutowali o niepodległej Polsce, mającej być miejscem, gdzie „łatwo rozkrzewi się starożytne narodowe drzewo równości, sumienną ręką braterstwa i wolności pielęgnowane”⁴. Uznali tym samym, że przyszedł czas, by tradycyjnie najważniejszą wśród Polaków wolność zastąpić właśnie równością, która miała nie tylko przyczynić się do odzyskania niepodległości, dzięki przyciągnięciu do „sprawy” włościństwa, ale także być fundamentem odrodzonej i sprawiedliwej Polski. W niniejszym artykule autor chciałby przedstawić, jak wykuwały się poglądy dotyczące równości i jak była ona rozumiana w różnych środowiskach składających się na Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Ze względu na rozmiary niniejszego artykułu zawężono badany okres do lat poprzedzających powstanie krakowskie i Wiosnę Ludów, które to wydarzenia miały wpływ na rewizję części poglądów głoszonych przez TDP.

* Autor jest studentem V roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ J. Zarada, *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa 1987, s. 2–3.

² *Ibidem*, s. 64–67.

³ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Kraków 2003, s. 277.

⁴ *Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, [w:] B. Baczek, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie: dokumenty i pisma*, Warszawa 1954, s. 85–96.

2. Wielka Emigracja

Jeszcze przed bitwą pod Ostrołęką, bo już 27 kwietnia 1831 r., pierwszy znaczny oddział, czterotysięczny korpus gen. Józefa Dwernickiego, przyparty do granicy przez przeważające siły rosyjskie, przekroczył granicę z Austrią. Dwa miesiące później na pruską stronę granicy zmuszony był przedostać się oddział pod dowództwem gen. Antoniego Gielguda, który w trakcie przekraczania kordonu padł od kuli załamanego kłeską kapitana Stefana Skulskiego⁵. W takich dramatycznych okolicznościach kończyło się powoli powstanie listopadowe, a rozpoczynała się długa tulażka wojskowych i cywilów zaangażowanych w ten wielki narodowy zryw. Symbolicznym początkiem Wielkiej Emigracji jest 5 października 1831 r., kiedy to główne siły przegranej armii powstańczej, a także Sejm, rząd i tłum cywilów, przekroczyły granicę prusko-rosyjską i złożyły broń pod Brodnicą.

Początkowo na terenie Prus i Austrii znalazło się aż 50 tysięcy przegranych, ale po ogłoszeniu przez cara amnestii, większość żołnierzy, dobrowolnie lub pod przymusem, powróciła na tereny Królestwa Polskiego. Reszta, czyli głównie oficerowie oraz większość ówczesnej inteligencji zaboru rosyjskiego, udała się na zachód Europy, głównie do Francji, gdzie w 1832 r. znajdowało się już 4 tysiące polskich emigrantów⁶. Marsz przez Niemcy, gdzie byli bardzo entuzjastycznie witani przez przedstawicieli wszystkich grup społecznych, znacząco wpłynął na poprawę nastrojów emigrantów. Tak to wspominał Wiktor Heltman, jeden z najważniejszych działaczy demokratycznych na emigracji: „Wtenczas to po raz pierwszy uczuliśmy, czym jesteśmy, za jak wielką, powszechną walczyliśmy sprawę. (...) I rozumieliśmy, że misją naszą jest: przewodniczyć ludom w ich walce przeciw ujarzmieniu. (...) Powiedzieliśmy więc sobie: przez ludzkość do Polski!”⁷. To poczucie misji było bardzo charakterystyczne dla wszystkich późniejszych działaczy demokratycznego odłamu Wielkiej Emigracji.

We Francji znalazły się elity społeczno-polityczne Królestwa Polskiego, które zaczęły się skupiać w różnego rodzaju organizacjach. Głównym źródłem utrzymania olbrzymiej części emigrantów były zasilki wypłacane przez rząd francuski. Wraz ze wzrostem liczby przebywających we Francji Polaków wysokość zasilku się zmniejszała i bardzo szybko wielu żołnierzy i podoficerów znalazło się na granicy nędzy. Otrzymywali oni jednak zapomogi wypłacane ze środków uzyskanych dzięki opodatkowaniu się oficerów. Zasilki spowodowały, że bardzo wielu spośród emigrantów nie podjęło żadnej pracy i dysponowało dużą ilością wolnego czasu, który bardzo często poświęcano na dyskusje oraz działalność polityczną. Środowisko emigracji było bardzo podzielone. Wpływała na to różna ocena przyczyn klęski powstania, spory ideologiczne, a także działalność agencji rosyjskiej i policji francuskiej współpracującej ze służbami cara.

Większa część władz politycznych i wojskowych była skupiona wokół Adama Jerzego Czartoryskiego, początkowo jako luźna grupa polityczna w ramach Związku Jedności Narodowej, a dopiero w latach czterdziestych, w lepiej zorganizowanym i liczniejszym

⁵ J. Zarada, *op.cit.*, s. 1–2.

⁶ *Ibidem*, s. 2–3.

⁷ W. Heltman, J. N. Jankowski, *Demokracja polska ma emigracji*, Warszawa 1965, s. 54.

Towarzystwie Monarchicznym Fundatorów i Przyjaciół Konstytucji 3 Maja⁸. Znacznie szybciej swoje struktury zbudowały środowiska znajdujące się w opozycji do konserwatywnego Czartoryskiego i bardzo ostro krytykujące politykę władz powstańczych. Jako najważniejsze z nich należy wymienić Konfederację Narodu Polskiego z generałami Dwernickim i Sołtykiem na czele, zrzeszoną w ramach Młodej Europy Młodą Polskę, a także Towarzystwo Demokratyczne Polskie oraz radykalnych secesjonistów z TDP, czyli Gromady Ludu Polskiego.

3. Towarzystwo Demokratyczne Polskie

Już w grudniu 1831 r. pod przewodnictwem Joachima Lelewela powstał Komitet Narodowy Polski, który nie odegrał większej roli, ale początkowo skupił wielu dawnych działaczy Towarzystwa Patriotycznego. Bardzo szybko z Komitetu wyodrębniła się jednak radykalna grupa, która – nie widząc dla siebie możliwości dalszego działania w KNP – ogłosiła secesję. Adam Gurowski, Jan Nepomucen Janowski, Tadeusz Krępowiecki oraz Aleksander Pułaski podpisali i ogłosili 17 marca 1832 r. *Akt Założenia Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*⁹. Liczebność członków Towarzystwa rosła powoli, ale systematycznie i trzy lata później w 83 sekcjach na terenie Francji i Wielkiej Brytanii skupionych było aż 1200 działaczy¹⁰.

Wraz z *Aktem Założenia* przyjęto także ustawę, określającą wewnętrzną organizację Towarzystwa. Początkowo rządy sprawowała znajdująca się w Paryżu Sekcja Centralna, jednakże po wydaleniu jej czołowych członków ze stolicy przez władze francuskie, na czoło wysunęła się Sekcja w Poitiers, która objęła formalne kierownictwo w czwartą rocznicę wybuchu powstania. Od lipca 1835 r. obowiązywała nowa ustawa *O organizacji wewnętrznej*, regulująca zasady członkostwa, funkcjonowanie sekcji, a także tryb podejmowania uchwał. Rozszerzyła ona również uprawnienia dziewięcioosobowej Centralizacji, kierującej działaniami TDP. Członkowie tego organu byli wybierani w corocznych wyborach przez ogół członków Towarzystwa. Pierwsze wybory odbyły się w lecie 1835 r. i wzięło w nich udział ponad 900 działaczy¹¹. W tym czasie na czoło przywódców wysunął się Wiktor Heltman. Mimo wielu prób połączenia TDP z Młodą Polską lub włączenia go w skład Konfederacji Narodu Polskiego ostatecznie zwyciężyła jednak zasada odrębnego działania, silnie akcentowana od samego początku istnienia Towarzystwa.

4. Kwestia równości

Środowisko Hotelu Lambert uznało, że należy „pierwej być, a potem radzić, jak być potrzeba”. Uważało, że tworząc program, należy uwzględnić realnie panujące stosunki społeczno-gospodarcze, a także konkretne uwarunkowania polityczne, które miałyby umożliwić

⁸ J. Zarada, *op.cit.*, s. 64–67.

⁹ J. Żmigrodzki, *Towarzystwo Demokratyczne Polskie: (1832–1835)*, Londyn 1983, s. 100–105.

¹⁰ J. Zarada, *op.cit.*, s. 34.

¹¹ *Ibidem*, s. 34–35.

odzyskanie niepodległości¹². Zupelnie odmiennie rozumowali członkowie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Uwiedzeni oświeceniową antropologią¹³, przekonani o niemal nieograniczonych możliwościach ludzkiego rozumu, postanowili apriorycznie zaprojektować lepszą Polskę. Prace były prowadzone na dwóch poziomach: centralnym i sekcyjnym, angażując ogół członków Towarzystwa. Wymagało to dosyć sprawnej organizacji i było swoistym fenomenem na tle pozostałych emigracyjnych środowisk¹⁴. Taka metoda prac musiała jednak skutkować dużą różnorodnością poglądów, jakie można znaleźć w pismach TDP. Nie oznacza to natomiast, że w Towarzystwie istniał pełny pluralizm i akceptacja wszelkich opinii. Wręcz przeciwnie, za radykalnie różne od głównej linii poglądy nie wahano się usuwać z organizacji nawet czołowych działaczy, w tym współzałożycieli TDP: Aleksandra Pułaskiego czy Tadeusza Krępowieckiego¹⁵.

Jak pisał Erik von Kuehnelt-Leddihn, demokracja opiera się na dwóch zasadach: rządów większości i równości politycznej, rzutującej także na wszelkie inne dziedziny życia społecznego¹⁶. Nie dziwi więc, że bardzo dużo miejsca w pismach Towarzystwa Demokratycznego Polskiego poświęcono właśnie kwestii równości, bardzo różnie pojmowanej przez poszczególne stronnictwa wewnątrz organizacji. Oprócz bardzo silnych inspiracji Oświeceniem i hasłami rewolucji francuskiej na wyjątkowe znaczenie problematyki równości wpływały także wnioski praktyczne wyciągnięte z przegranego powstania.

Wśród emigrantów polistopadowych powszechne było przekonanie, że jedną z głównych przyczyn porażki powstania była błędna polityka wobec chłopów. Za prawdziwego rzecznika tej warstwy społeczeństwa polskiego można uznać Orlycha Szanieckiego, który postulował w Sejmie zniesienie pańszczyzny. Jednakże jego projekt nie wyszedł nawet poza poziom komisji sejmowej. Także projekt Alojzego Biernackiego, przewidujący oczyszczenie chłopów w dobrach narodowych, nie spotkał się z akceptacją w dosyć konserwatywnym Sejmie¹⁷. Osobny problem stanowiła kwestia włościan zamieszkujących ziemie bezpośrednio wcielone do Cesarstwa Rosyjskiego, gdzie wciąż jeszcze obowiązywało poddaństwo, zniesione na terenach Królestwa w czasach istnienia Księstwa Warszawskiego. O ile Bonawentura Niemojowski uważał, że należy rozszerzyć polskie ustawodawstwo na tamte tereny, to konserwatyści, np. Aleksander Wielopolski czy Gustaw Małachowski, opowiadali się za pozostawieniem odrębności prawnej Litwy. Wszystko to razem spowodowało mały udział chłopów w walkach na rzecz niepodległości Polski, której nie utożsamiali ze swoim własnym interesem. Członkowie TDP uważali zatem, że warunkiem koniecznym sukcesu następnego powstania jest połączenie kwestii wolności narodowej z „wyzwoleniem” społecznym¹⁸. Poglądy te były później bardzo popularne i znalazły swoje odzwierciedlenie choćby

¹² M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. 1, Warszawa 1948, s. 267.

¹³ To znaczny kultem ubóstwionego człowieka.

¹⁴ H. Żaliński, *Kształt Polityczny Polski w ideologii Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (1832–1846)*, Wrocław–Kraków 1976, s. 19–23.

¹⁵ J. Zarada, *op.cit.*, s. 34.

¹⁶ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka leninicy: 1789–1984*, Sadków 2007, s. 25–27.

¹⁷ J. Żmigrodzki, *op.cit.*, s. 51–61.

¹⁸ S. Kalemka, *Wielka Emigracja. Polskie nychodźstwo polityczne w latach 1831–1862*, Warszawa 1971, s. 211–212.

w *Manifeście Tymczasowego Rządu Narodowego* z 22 stycznia 1863 r. Historia pokazała, że podniesienie kwestii społecznych nie zapewniło jednak zwycięstwa następnemu powstaniu.

Już w *Akcie Założenia Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*¹⁹ zarysowana została egalitarna wizja „Przyszłej Polski”, w której założyciele Towarzystwa pragnęli widzieć „miliony szczęśliwych, wolnych, dobrodziejstw natury używających mieszkańców, bez różnicy nazwisk, rodu, wyznań, a nie garstkę uprzywilejowanych, (...) użytkujących wyłącznie nie tylko ze wspólnej dla wszystkich ziemi i jej owoców, ale nawet z osób, pracy i trudów”²⁰. W tym tzw. *Małym Manifeście* sformułowano jedynie bardzo ogólny zarys idei, którymi chcieli kierować się założyciele, skupiono się natomiast głównie na wyznaczeniu celów TDP oraz na ocenie powstania. Wyraźnie jednak zaznaczono, że szczęście indywidualne powinno być podporządkowane szczęściu ogółu i na nim oparte. Analogiczną konstrukcję przeniesiono również na sferę stosunków międzynarodowych. Uważano, że wolność Polski zostanie osiągnięta dzięki współpracy z innymi narodami i, wreszcie, dzięki powszechnej rewolucji. Swojemu narodowi przypisali w tym dziele szczególną misję cywilizacyjną, która miała polegać na „rozprzestrzenieniu równości towarzyskiej i równego i wolnego w używaniu swobód życia”²¹ na wschodzie. Podobnie jak inne ówczesne ruchy rewolucyjne we Francji czy we Włoszech, TDP w bardzo dużym stopniu inspirowało się myślą oświeceniową. Stąd filozoficzny optymizm i wiara w nieograniczony „postęp” zapewniony przez nieograniczone wręcz możliwości ludzkiego rozumu. Stale obecne jest także powoływanie się na prawa natury. Henryk Żaliński dopatrywał się tu także wpływów myśli Saint-Simona, a zwłaszcza jego prawa postępu²².

Duże znaczenie dla późniejszych sporów w TDP miał przytoczony powyżej fragment o wspólnej ziemi i wspólnych owocach. Wydaje się, że tak było to później rozumiane przez większość działaczy Towarzystwa, mianowicie że autorzy nie mieli na celu postulowania zniesienia własności prywatnej. Jednakże w późniejszym okresie działalności TDP wielu członków starało się doszukać w tym fragmencie dowodu na to, że Towarzystwo już od samego swojego początku było oddane sprawie zniesienia własności prywatnej. Takie twierdzenia nie znajdują jednak przekonującego uzasadnienia. Nawet marksistowski badacz Bronisław Baczko uważał, że nie należy tego odczytywać w ten sposób, gdyż byłoby to nadużyciem intencji autorów, którzy w żadnym wypadku nie postulowali wprowadzenia wyłączności własności społecznej²³.

Więcej o równości napisano w odezwie *Do Obywateli Żołnierzy*²⁴ z 1832 r., której autorstwo przypisuje się Tadeuszowi Krępowieckiemu. Za naczelny cel Towarzystwa uznano „dopominanie się o równość praw dla wszystkich”. Owa równość miała mieć swoje źródło w woli Boga. Łączyło się to ze zmasowaną krytyką postaw szlachty i kleru wobec chłopów, którzy po zniesieniu poddaństwa niejednokrotnie znaleźli się w jeszcze gorszej sytuacji. Jedynym kryterium różnicującym ludzi miała być praca. Zawarte w odezwie

¹⁹ *Akt Założenia Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, [w:] B. Baczko, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 1–8.

²⁰ *Ibidem*, s. 3.

²¹ *Ibidem*, s. 8.

²² Por. H. Żaliński, *op.cit.*, s. 14–16, 37–41, 56–57.

²³ Por. B. Baczko, *Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne TDP*, Łódź 1955, s. 126.

²⁴ *Do Obywateli Żołnierzy*, [w:] B. Baczko, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 13–21.

uwarunkowanie własności pracą, podobnie jak boskie pochodzenie równości, wydaje się inspirowane myślą Claude-Henri de Saint-Simona²⁵. Pewne kontrowersje wzbudziło zawarte w tekście sformułowanie: „Bóg dał ziemię wszystkim ludziom”. Z jednej strony można to uznać za postulowanie własności wspólnej, z drugiej strony może być to jedynie domaganie się odmiennego podziału ziemi między obywatelami „Nowej Polski”. Autor odezwy zaznaczył jednocześnie, że celem nie jest poniżenie żadnej z grup społecznych, a wręcz przeciwnie, uszlachetnienie uzyskane dzięki zarzuceniu błędnego i haniebnego postępowania. Jednak niezależnie od tego, że Krępowiecki, który mógł być autorem odezwy, został dwa miesiące po jej opublikowaniu wydany z Towarzystwa za zbyt radykalizm poglądów, dokument ten był w pełni aprobowany przez TDP i należy go uznawać za wyraz oficjalnych poglądów organizacji.

5. Radykałowie

Przedłużający się pobyt na emigracji, a także porażka prób rewolucyjnych w Europie, w tym wyprawy Zaliwskiego, spowodowały załamanie nadziei na wyzwolenie Polski dzięki powszechnej rewolucji. Towarzystwo zmieniło zatem swoją doktrynę i od tej pory uważało, że Polska musi wywalczyć wolność własnymi siłami. Główną rolę w tej walce miał odegrać lud, stąd jeszcze silniej niż wcześniej podkreślano egalitarny charakter przyszłego społeczeństwa polskiego. Szczególnie radykalne poglądy w tej mierze prezentowano na łamach czasopisma politycznego i literackiego „Postęp”, redagowanego przez Tadeusza Krępowieckiego i Piotra Niewęglowskiego. Przyszłość miała się opierać na walce z ciemnizmami i despotyzmem. Kontrakt społeczny – fundament przyszłego społeczeństwa – miał „dla wszystkich równe i jednakie przedstawiać korzyści, równe ciężary, jednakie zapewniać prawa i jednakich wymagać powinności”²⁶. Widać tu wyraźnie, że równość miała wyraźnie wykraczać poza sferę polityki, ale jako „najpiękniejsza zasada społeczeństwa” miała też stanowić zasadę najważniejszą. Sfera własności, jako niemająca swojego naturalnego uwarunkowania, miała być rozwiązana przez jedną z ustaw, stanowionych przez wszystkich dla wszystkich²⁷. Gdzie jednak w takim społeczeństwie idealnej równości mogło być miejsce dla wolności? Ewolucja myślowa tego odłamu Towarzystwa, podążająca wyraźnie w stronę socjalizmu, zdaje się potwierdzać, choć w tym wypadku wyłącznie na gruncie idei, teorię Haralda Laskiego, podzielaną także przez innych socjalistów angielskich z kręgów fabiańskich²⁸ i zakładającą, że rozwój idei socjalistycznych jest naturalny dla demokracji, która ewoluje w tym kierunku. Laski uważał, że inną drogę stanowi jedynie tyrania w rodzaju rządów nazistowskich²⁹.

Coraz większą rolę wśród emigrantów zaczęły odgrywać osoby przebywające w Wielkiej Brytanii. W początkach 1834 r. na statku *Marianne* do Portsmouth przybyli żołnierze powstania listopadowego, którzy do tej pory byli więzieni w pruskich twierdzach za opór,

²⁵ Por. C.H. de Saint-Simon, *Pisma wybrane*, t. 2, Warszawa 1968, s. 134–135, 141.

²⁶ B. Baczek, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 58.

²⁷ *Ibidem*, s. 53–69.

²⁸ Zob. S. Webb, *The Development of Democratic Ideal [w:] Fabian Essays*, Londyn 1889, s. 33.

²⁹ Por. H. Laski, *Reflection on the Revolution of Our Time*, Londyn 1943, s. 167–189.

który stawiali przy próbach oddania ich w ręce Rosjan po ogłoszeniu przez cara amnestii. Początkowo mieli być wysłani do Ameryki, ale dzięki interwencjom wszystkich środowisk emigracyjnych udało się te zamiary udaremnić. W lutym 1835 r. władze Wielkiej Brytanii pozwoliły im zejść na ląd i pozostać w Anglii, do której wysyłani byli także emigranci usuwani z krajów Europy kontynentalnej za swój radykalizm. Wśród nich nie zabrakło też bardzo znanych działaczy, a nawet założycieli TDP, takich jak Tadeusz Krępowiecki czy Zenon Świątosławski. Taki skład osobowy, a także gorsze niż we Francji warunki bytowe spowodowały, że większą popularnością niż na kontynencie cieszyły się tam poglądy bliskie socjalizmowi utopijnemu³⁰.

Na czoło grup radykalnych wysunęła się Sekcja Jersey, której przewodniczył Stanisław Worcell. Jej wysłannicy prowadzili aktywną agitację w Sekcji Portsmouth, będącej wówczas najliczniejszą ze wszystkich sekcji TDP. Niedługo potem sekcja zmieniła nazwę na Grudziąż, co stanowiło nawiązanie do miejscowości Grudziądz, w której byli przetrzymywani wcześniej przegrani żołnierze, a której nazwę błędnie zapisali. W maju 1835 r. pod wpływem Sekcji Jersey, wydała ona oświadczenie, w którym potępiła instytucję własności indywidualnej. Po przybyciu do Portsmouth grupy z Worcellem i Krępowieckim na czele szybko doszło do konfliktu z Sekcją Centralną z Poiters, który doprowadził do wydania odezwy *Do Emigracji Polskiej*, rozłamu w Towarzystwie i w efekcie do powstania Gromady Grudziąż Ludu Polskiego. Odezwa była generalną krytyką Towarzystwa. Zarzucano mu w niej, że reprezentuje interesy „stanu przemysłowego i kupieckiego”. Gromada twierdziła, że w przeciwieństwie do TDP ma realny mandat ludu, bo jest ludem. Należy tu zauważyć, że o ile ogół emigracji polistopadowej w 75 proc. wywodził się ze szlachty, o tyle w Portsmouth proporcje były zupełnie odwrotne. Osią konfliktu był stosunek do własności i wysuwany przez radykałów postulat „likwidacji szlachty jako klasy społecznej”. Zdaniem Gromady po zniesieniu własności indywidualnej zarówno ziemi, jak i narzędzi pracy powstać miała Polska „porównywalnych kondycji socjalnych”³¹.

W sierpniu 1835 r. Sekcja Jersey wystosowała odezwę *Podpisani członkowie TDP na Wyspie Jersey do ogółu tegoż Towarzystwa*³². Działacze sekcji podjęli krytykę programu Centralizacji, który według nich zakładał zbyt małe przekształcenia w sferze własności. Różnice opierające się na własności indywidualnej są główną przyczyną problemów społecznych, czyli nędzy, obojętności na sprawiedliwość i braterstwo ludzi. Sekcja Poiters została oskarżona o uświęcanie własności, prowadzące do przekształcenia społeczeństwa w potwora złożonego z eksploatujących i eksploatowanych na wzór tyranów i istot zezwierzęconych. Natomiast wprowadzenie wspólnej własności społeczeństwa, którą postulowała Sekcja Jersey, miało pomóc w osiągnięciu społecznego szczęścia. Oprócz zniesienia własności indywidualnej należało podjąć wszelkie niezbędne działania, aby poprzez pracę i wychowanie zlikwidować różnice klasowe. Postulowano równe rozdzielenie obciążeń związanych z pracą, przy uwzględnieniu możliwości poszczególnych jednostek, natomiast korzyści miały być jednakowym udziałem wszystkich. Poglądy Centralizacji na kwestię równości uznano za

³⁰ J. Zarada, *op.cit.*, s. 39–41.

³¹ *Ibidem*.

³² *Podpisani członkowie TDP na Wyspie Jersey do ogółu tegoż Towarzystwa*, [w:] B. Baczeko, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 353–357.

falsz, ponieważ przy zachowaniu różnic majątkowych niemożliwym było, ich zdaniem, szczęście ludu, braterstwo, sprawiedliwość i prawdziwa równość. Sekcja Jersey chciała być zatem niczym mityczny Prokrustes, trafnie opisany przez Zbigniewa Herberta jako prorok totalitaryzmu³³.

6. *Wielki Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*

Wobec takiego rozwoju wypadków i wzrostu nastrojów radykalnych Centralizacja TDP została zmuszona do opracowania jasnego programu wyrażającego poglądy większości członków Towarzystwa, aby zapobiec rozpadowi organizacji. Warto w tym momencie zaznaczyć, że radykalowie nie cieszyli się na emigracji dużą popularnością, ponieważ dla powstańców, wywodzących się w większości ze szlachty, postulaty sekcji zza kanału La Manche, były nie do zaakceptowania³⁴. Program postulowany przez sekcje bardziej umiarkowane, takie jak Troyes, Bordeaux czy Agen, przewidywał przykładowo uwłaszczenie, ale wyłącznie za odszkodowaniem dla szlachty i przy zachowaniu gruntów dworskich w stanie nienaruszonym. Wobec takich rozdzźwięków konieczne było wypracowanie jednego, wspólnego programu. Jeszcze pod koniec 1834 r. Sekcja Centralna wezwała członków do nadsyłania uwag programowych, niestety reorganizacja wewnętrzna przesunęła prace w czasie. Ostatecznie pracą redakcyjną zajął się zespół złożony z Tomasza Malinowskiego, Roberta Chmielowskiego, Henryka Jakubowskiego pod przewodnictwem Wiktora Heltmana. Po dwóch miesiącach rozesłano projekt do wszystkich sekcji. Rozpoczęły się wielomiesięczne dyskusje, podnoszące świadomość polityczną i poziom wiedzy całego Towarzystwa. Prace nad *Manifestem* są jednym z najciekawszych i największych przedsięwzięć TDP³⁵.

Bardzo szybko o projekcie manifestu wypowiedzieli się dawni członkowie Towarzystwa, wówczas już skupieni w Gromadach Ludu Polskiego. Należy jednak pamiętać, że wielu z nich, w tym tak kluczowi działacze jak Worcell, powróciło później do TDP i te środowiska, choć skonfliktowane, były w dużym stopniu ze sobą powiązane. Niemniej w maju 1836 r. pojawił się tekst *Lud Polski Gromada Grudziąź i Human o projekcie do Manifestu Towarzystwa Demokratycznego*³⁶, stanowiący ostrą krytykę projektu programu TDP. Jednym z najważniejszych zarzutów było to, że uwłaszczenie mogłoby spowodować jedynie zwiększenie liczby właścicieli, a co za tym idzie zwiększenie tyranii. Jedynie jej charakter uległby zmianie z rolniczego na przemysłowy.

Także w opiniach, nadsyłanych przez wszystkie sekcje i pojedynczych członków, można było znaleźć podobne stanowiska. Projekt manifestu odrzuciła przykładowo Sekcja Reims. Jej członkowie uważali, że własność to przywilej i jako taki godzi w równość. Posądzali Centralizację o „krótkowzroczność w karlim pojęciu lub nieśmiałość wyrzeczenia prawdy”.

³³ Bohater wiersza napadał na podróżnych, a następnie w brutalny sposób rozciągał ich lub przycinał im nogi by byli równego wzrostu i idealnie mieścili się w jego łożu egalitaryzmu. Z. Herbert, *Damastes z przydomkiem Prokrustes mówi*, [w:] Z. Herbert, *Raport z obłąkanego miasta*, Wrocław 1998, s. 60.

³⁴ J. Zarada, *op. cit.*, s. 41.

³⁵ *Ibidem*, s. 45.

³⁶ *Lud Polski Gromada Grudziąź i Human o projekcie do Manifestu Towarzystwa Demokratycznego*, [w:] B. Baczeko, *Towarzystwo Demokratyczne...*, *op.cit.*, s. 353–357.

Równość mogłaby być osiągnięta wyłącznie poprzez własność powszechną i wzmoczoną edukację – dzięki temu obywatele mogliby żyć moralnie, czerpiąc jednocześnie wszelkie korzyści płynące z życia społecznego. Natomiast trzech członków Sekcji Avignon proponowało inne rozwiązanie. Uważali oni, że „równość, wolność i wszechwładztwo ludu, są niczym bez własności gruntowej i bez ubezpieczenia na zawsze tych własności”. Określając ziemię jako „źródło szczęścia i przyjemności”, a także jako „jedyny i pierwotny żywioł zamożności krajowej”, postulowali jej rozdzielenie między wszystkich. Podział ten miałby przebiegać według zasad „ekonomii politycznej”. Po takim procesie należałoby, zdaniem tych członków, wyjąć ziemię z obrotu handlowego. Natomiast Sekcja Londyńska równą korzyść uznawała za sprzeczną z nierównym podziałem własności. „Równość praw nie zaspokaja potrzeb fizycznych” – wychodząc od takiego stanowiska, postulowała przejście własności indywidualnej w ogólną, co uważała za nieuchronną kolej dziejów³⁷.

Uwagi *Centralizacji do dyskusji nad projektem Manifestu*³⁸ są jednym z najlepszych źródeł pozwalających poznać sposób postrzegania równości w TDP. Znamienne, iż przeważała opinia, że równość jest w Polsce stanem naturalnym i pierwotnym. Powoływano się przy tym na poglądy historiozoficzne zbliżone do koncepcji Joachima Lelewela³⁹. Zakładano, że pierwotnie Słowianie, a wśród nich Polacy, aż do przyjęcia chrześcijaństwa, żyli w równości. Wraz z religią na grunt polski został zaszczerpiiony system feudalny, który miał ograniczyć równych dotąd kmieci. Idea równości miała jednak dalej trwać w świadomości ludzi i jako charakterystyczna cecha narodu polskiego ostatecznie znów dojść do głosu w systemie demokracji szlacheckiej. Wyzwalając i reformując Polskę, Towarzystwo zamierzało przywrócić starożytne rozumienie równości i objąć nim także prosty lud. TDP ponownie opowiedziało się za utrzymaniem własności indywidualnej, uznając, że własność wspólna jest zwyczajną grabieżą, powodującą, że „próżniactwo żyłoby owocem cudzych trudów”. Potwierdzono także zasadę głoszącą, iż „prawo posiadania własności należy się pracy”. Jednocześnie Centralizacja wyraźnie zaznaczyła, że Towarzystwo nie jest szkołą filozofii i nie uważa, że jego zadanie polega na opracowywaniu doktryn politycznych.

Rozpatrząwszy uwagi sekcji, pod koniec sierpnia 1836 r. przesłano poprawiony tekst pod ostateczną dyskusję i głosowanie, w którym większość poparła projekt. W listopadzie Wiktor Heltman naniósł jeszcze ostatnie poprawki i 4 grudnia 1836 r. *Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, który przeszedł do historii jako *Wielki Manifest TDP*, po miesiącach wyłożonych prac był wreszcie gotowy. Ostatecznie podpisało się pod nim aż 1135 członków Towarzystwa⁴⁰.

*Wielki Manifest TDP*⁴¹, w którego tworzeniu brała udział właściwie cała organizacja, jest najbardziej doniosłym dokumentem programowym wydanym przez Towarzystwo w badanym okresie. Kwestia równości wydaje się w tym akcie kluczowa. Autorzy *Manifestu* byli w pełni świadomi, że demokracja to właśnie przede wszystkim „panowanie równości”.

³⁷ *Krytyka Projektu Manifestu TDP*, [w:] B. Baczek, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 97–108.

³⁸ *Uwagi Centralizacji do dyskusji nad projektem Manifestu*, [w:] B. Baczek, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 109–127.

³⁹ H. Żaliński, *op.cit.*, s. 47–52.

⁴⁰ J. Zarada, *op.cit.*, s. 45.

⁴¹ *Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, [w:] B. Baczek, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. 85–96.

Jednocześnie uznali, że wszelkie przywileje to gwałt na naturze. Odwołano się także do koncepcji zakładającej, że równość była naczelną zasadą regulującą funkcjonowanie pradawnego społeczeństwa polskiego. Równość została zatem w *Manifestie* uznana za „kardynalną, nieprzemenną, narodową Towarzystwa naszego zasadę, godło jego zjednoczenia, wspólną wszystkich członków wiarę”. Jasno określono też relację pomiędzy równością a dwoma pozostałymi hasłami epoki: wolnością i braterstwem. Otóż „bez równości nie ma wolności, bo gdzie jednym wolno czynić, co drudzy nie mogą, musi być z jednej strony niewola, z drugiej despotyzm, a w całym społeczeństwie anarchia”. Z drugiej strony „bez równości nie ma braterstwa, bo tam, gdzie jedni zrzucają z siebie powinności i przenoszą je na drugich, musi być z jednej strony egoizm, z drugiej umysłowe i moralne znikczemnienie, a całym społeczeństwie wzajemna między członkami nienawiść”. Wyraźnie jednak zaznacza się tu odmienne od poglądów radykałów rozumienie równości jako zrównania praw politycznych i ekonomicznych obywateli. Ta postawa miała znaleźć w przyszłości wielu naśladowców wśród polskich działaczy niepodległościowych. Równość, jako stan pierwotny, miała zdaniem TDP wynikać z natury dzieci Boga. Henryk Żaliński doszukiwał się w tym poglądzie inspiracji chrześcijańską myślą księdza Huguesa-Félicité-Roberta de Lamennaisa czy socjalizmem chrześcijańskim Philippe’a Bucheza⁴², który utrzymywał nawet kontakty z Towarzystwem. Na pewno nie należy tu też pomijać silnych w Towarzystwie wpływów twórczości Saint-Simona⁴³.

Jasną konsekwencją takiego stanowiska było również zdecydowane potępienie systemu feudalnego, w którym Towarzystwo doszukiwało się przyczyny wszelkiego nieszczęścia, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Korespondowało to z wyrażającym poczucie misji hasłem: „Towarzystwo dla Polski, przez Polskę dla ludzkości”. Aby możliwe stało się podjęcie dziejowej misji szerzenia równości, wolności i demokracji, konieczne było najpierw powstanie nowej, silnej Polski. Kluczową rolę w tym dziele przypisywano edukacji, która dzięki szkolnictwu publicznemu miała wyrównać szanse także uboższych warstw społeczeństwa. W budowie nowego ładu Towarzystwo wyrzekło się przemocy, zastrzegając jednocześnie, że gdyby jednak doszło do aktów przemocy, to winą za to należałoby obarczyć przeciwników „postępu”. Budowa demokratycznego i równego społeczeństwa miała być – zdaniem TDP – ułatwiona przez zakorzenienie tych wartości w polskim ludzie. W tak urządzonym państwie miałyby funkcjonować silna świadomość wspólnego interesu, wokół którego jednoczyłyby się dążenia poszczególnych jednostek.

7. Zakończenie

Moment ogłoszenia *Wielkiego Manifestu* był szczytowym momentem działalności Towarzystwa. Przedłużająca się emigracja spowodowała powolne, ale systematyczne wtapianie się Polaków w społeczeństwa państw przyjmujących. Systematycznie spadała liczba członków TDP, a kolejne konflikty wewnętrzne tylko bardziej osłabiały organizację. Jedynym polem, na którym utrzymywała się jeszcze dosyć ożywiona aktywność, była prasa⁴⁴. Jednocześnie

⁴² H. Żaliński, *Kształt polityczny...*, s. 40–47.

⁴³ Por. A. Bazard, B. P. Enfantine, *Doktryna Saint-Simona*, Warszawa 1961, s. 109–123.

⁴⁴ J. Zarada, *op.cit.*, s. 46–49.

uwaga Towarzystwa skupiła się na przygotowaniu międzyrozbiorowego powstania, które miało umożliwić budowę nowej Polski. W efekcie, mimo prób podjęcia szerszej dyskusji, choćby na temat własności, do 1846 r. nie udało się wypracować ostatecznego stanowiska⁴⁵. Data ta definitywnie kończy okres wielkich dyskusji teoretycznych na temat przyszłej Polski. Klęska powstańczej próby z 1846 r. skierowała rozważania w Towarzystwie na kwestię przyczyn klęski. Następnie członkowie skupili się na analizowaniu wydarzeń Wiosny Ludów i nowej sytuacji politycznej w Europie. Dlatego badanie pracy Towarzystwa autor tego artykułu kończy na 1846 r., który stanowi zakończenie pewnego spójnego etapu działalności Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Podobną cezurę czasową można spotkać także u innych autorów, np. u Henryka Żalińskiego czy Sławomira Kalembki.

Trochę zapomniane i pomijane w literaturze Towarzystwo Demokratyczne Polskie stanowi ciekawy i bogaty przykład aktywności politycznej polskich demokratów, będących częścią sławnej Wielkiej Emigracji. Realia, które nie pozwalały na kształtowanie myśli politycznej w kraju, spowodowały, że następowało ono we Francji i Wielkiej Brytanii, gdzie oddziaływały na nie socjalistyczne idee. Bez wątpienia najsilniejszy wpływ na TDP miała osiemnastowieczna spuścizna Oświecenia i to dzieła autorów tej epoki były najliczniej reprezentowane w bibliotekach poszczególnych sekcji. Olbrzymi wpływ na poglądy i organizację Towarzystwa miała rewolucja francuska ze szczególnie silnymi wpływami jakobińskimi. Stąd TDP, na którego czele stała kolektywna Centralizacja, składało się z sekcji, a członkowie zwracali się do siebie per „obywatelu”⁴⁶. Bardzo silne były też wpływy myśli karbonarskiej czy socjalizmu utopijnego. Z drugiej strony starano się poznać mechanizmy działania nowoczesnych państw i czytano takich twórców jak Alexis de Toqueville. Pominięto natomiast zupełnie owoce przemyśleń Kanta czy Hegla i idealistyczną filozofię niemiecką⁴⁷.

Skupiające tak wiele różnych indywidualności, utworzone niedługo po traumatycznym upadku powstania listopadowego Towarzystwo Demokratyczne Polskie stanowiło wyjątkowo interesujące środowisko i pozostawiło po sobie bogaty dorobek, który inspirował wielu późniejszych polskich działaczy niepodległościowych. Idealizm polityczny tego środowiska popychał Polaków do kolejnych wystąpień zbrojnych przeciwko zaborcom, które niezmiennie kończyły się klęskami. Ostatecznie jednak, choć w sposób zgodny z przewidywaniami Hotelu Lambert, odrodziła się nowa Polska, która była pastwem demokratycznym i uznającym równość polityczną obywateli. Niestety, Polacy doświadczyli także potworności utopijnego eksperymentu, który miał doprowadzić do budowy społeczeństwa absolutnie równego, będącego urzeczywistnieniem marzeń radykalnych działaczy Towarzystwa. Historia aż nadto wyraźnie pokazała, jak drastycznie równość może przeczyć wolności i przekreślać wszelkie braterstwo ludzi „równych w swojej niewoli”⁴⁸. Tak naprawdę ideowy spór o równość trwa do dziś, albowiem drastyczne nierówności prowadzą często do krwawych konsekwencji, lecz równość, która przesłania wolność, ma nie mniej tragiczne skutki.

⁴⁵ H. Żaliński, *op.cit.*, s. 37–47.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ B. Baczek, *Towarzystwo Demokratyczne...*, s. XXXV–XLI.

⁴⁸ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Liberty or Equality*, Caldwell 1952, s. 20.

Shades of equality in Polish Democratic Society until 1846

S u m m a r y

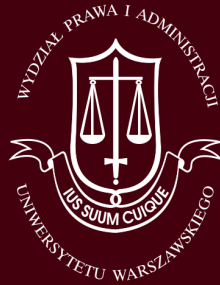
After the fall of November Uprising, big part of the Polish elites, known later as Great Emigration, had to take refuge in France and in the United Kingdom. They set a number of political organizations and Polish Democratic Society, established in 1832, was one of the most important among them

Members of Polish Democratic Society claimed that the main cause of the recent defeat had been a small participation of commoners in the uprising. Therefore, in order to involve them in future actions and struggle for the independent Poland, refugees decided to tie social emancipation with the freedom of homeland. In their plans for future Poland, equality was the matter of great importance. However, it was perceived in a different way by various factions inside Society. They were all strongly influenced by political works of the Enlightenment and French Revolution, but also by Saint Simon and other social utopists. The biggest faction wanted to introduce equality in political rights. Some of the members were supporters of equal property. The Society published a number of various documents concerning equality, presenting a whole spectrum of the members views. Unfortunately, the works on that matter were very soon abandoned, because the strategy of organization had changed and the new priority was to prepare the next insurrection in Poland.



PRZEGLĄD PRAWNICZY
UNIwersYTETU
Warszawskiego

WARSAW UNIVERSITY LAW REVIEW



Koło Naukowe
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego

ROK XIII

Luty 2014

NUMER 1